PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, piątek 10 marca 1933 r. Nr. 57

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. POLSKA A GDAŃSK.

Deutsche Tageszeitung 8.III podaje p. t. „Polska szydzi z Rostinga" wiadomości o komunikacie polskim oraz o polskiej nocie na protest Gdańska. Dziennik pisze, że rząd polski „pozwolił sobie na żądanie od komisarza Rostinga uznania wycofania policji portowej za „action directe" i cofnięcie tego zarządzenia senatu". Dziennik pisze: „Powtarzamy: nieuprawniona obecność polskich oddziałów na Westerplatte w najwyższym stopniu zagraża pokojowi. Jedna iskra może być wystarczająca, aby spowodować wybuch". Dziennik zwraca się do rządu niemieckiego, aby ten wyjaśnił Polsce, iż w razie zamachu polskiego na Gdańsk Niemcy są gotowe do akcji.

Germania 9.III pod tytułem „Zaostrzenie konfliktu w sprawie Gdańska" pisze: „Żaden rząd niemiecki nie widział, ani też nie widzi interesu w tem, aby możliwości niemiecko-polskiego konfliktu znalazły ujście w formie gwałtownej. Zapytujemy więc, czy w Warszawie przemyślano już do końca jakie mogą być ewentualne następstwa dalszych prowokacyj. Jeżeli niezadowolenie i wola rewizji po stronie niemieckiej przejawiają się tak solidarnie, to nie ma w tem nic nowego. Odpowiada to wspólnej linji całej niemieckiej polityki ostatnich lat 14-tu. Mimo to Niemcy dotychczas utrzymują w karbach niecierpliwość, a oburzenie skierowane zostało na tory prawa międzynarodowego. Od stanowiska Polski zależeć będzie, jak długo i do jakiego rezultatu polityka porozumienia, oparta o prawo międzynarodowe, będzie mogła być prowadzona".

Tägliche Rundschau 9.III w art. p. t. „Panować nad nerwami!" pisze: „Znajdujemy się chwilowo w stadjum, w którem przygotowania wojskowe do niewojennej akcji zabezpieczającej Polski przeciwko Gdańskowi i Prusom Wschodnim mogą być uważane mniej więcej za ukończone i w której już rozpoczęły się pierwsze prowokacje polityczne, mające być bodźcem do pożądanej kontrakcji. Z uwagi na naszą sytuację wojskową należy więc w tej chwili unikać wszystkiego co mogłoby w jakiejkolwiek formie okazać się korzystnem dla planów Polski. Konieczne wzmocnienie naszego bezpieczeństwa wojskowego jest jeszcze tak dalekie od swego ukończenia, cała polityczna sytuacja niemiecka jest tak mało jeszcze ustabilizowana, że nasze szanse z punktu widzenia wojskowego są bardzo niekorzystne. Zupełnie inaczej sytuacja przedstawiać się może po upływie jednego do dwuch lat. Wszystko więc zależy od tego, aby nie tracić teraz panowania nad nerwami, choćby nawet napięte one były do ostateczności".

Düsseldorf Nachrichten 9.III piszą, że Polacy stali się nerwowi z powodu tego, iż teraz nawet w prasie zagranicznej granice polskie przedstawiane są jako niemożliwe do utrzymania i ich rewizja jest uważana za nieuniknioną. Dziennik sądzi, że ostrzeżenie z Genewy, aby nie prowokowano zatargu, oddziałałoby być może otrzeźwiająco.

Le Temps 8 i 9.III i Journal des Débats 8.III podają w korespondencji z Warszawy dokładne sprawozdania z sytuacji w Gdańsku w związku z wzmocnieniem straży polskiej na Westerplatte.

Le Journal 8.III zamieszcza w korespondencji z Warszawy notatkę o sytuacji w Gdańsku pod nagłówkiem: „Senat gdański mobilizuje straż obywatelską".

La République 8.III zamieszcza notatkę o sytuacji w Gdańsku pod nagłówkiem: „Polacy będą musieli

cofnąć posiłki wojskowe, które wprowadzili do Gdańska".

The Daily Telegraph 8.III. Kor. dypl. pisze, iż posunięcie Warszawy (wzmocnienie obsady wojskowej na Westerplatte) wywołało pewne zaniepokojenie w kołach dylomatycznych. Uważa się, że przyczyni się ono do zaostrzenia stosunków polsko-niemieckich na terenie gdańskim. Posunięcie powyższe jest sprawą, którą musi rozpatrzyć Liga Narodów. Autor uważa za rzecz niefortunną, iż w Gdańsku niema obecnie wysokiego komisarza o pełnych prawach.

Daily Herald 8.III w kor. dypl. pisze, iż rząd polski ma podobno dane, że atak na składy amunicji na Westerplatte miał być dziełem jednej z tajnych sekcyj w łonie organizacji hitlerowskiej. Rząd polski posiada również dowody, że ta sama tajna sekcja uskuteczniła pożar Reichstagu. Autor pisze, że posunięcie rządu polskiego, który posłał wojsko do Gdańska, wywołało wielkie niezadowolenie ludności wolnego miasta i może doprowadzić do otwartego konfliktu z Hitlerem.

The Times 8.III podaje depeszę z Gdańska o wzmocnieniu przez Polskę swego garnizonu na Westerplatte, o proteście prezydenta senatu gdańskiego, oraz o piśmie wys. komisarza, skierowanem do gen. komisarza R. P. w sprawie wycofania dodatkowej straży.

The Manchester Guardian 8.III cytuje głosy prasy niemieckiej w związku z powiększeniem przez Polskę obsady wojskowej na Westerplatte oraz pisze, że niemiecka prasa rządowa określa polskie posunięcie jako „kolosalną prowokację".

Cała prasa gdańska 9.III jednomyślnie wyraża niezadowolenie z powodu przebiegu wczorajszego posiedzenia „Volkstagu" i obwinia hitlerowców o wniesienie rozdźwięku do akcji protestacyjnej przeciwko wzmocnieniu załogi na Westerplatte. Wszystkie pisma podkreślają, że hitlerowcy przez swoje wystąpienie i chęć odegrania roli przywódców akcji przeciwpolskiej osłabili w sposób niesłychany wrażenie, jakie ta akcja powinnaby wywołać.

Danziger Neueste Nachrichten 9.III piszą, że wylądowanie marynarki polskiej na Westerplatte nietylko w Gdańsku ale i poza jego granicami wywarło duże wrażenie. Nawet publiczności rzuciło się wczoraj w oczy wzmocnienie załogi na Westerplatte, gdyż zamiast pojedyńczych wartowników pojawiły się w pełnem uzbrojeniu w hełmach stalowych podwójne posterunki. Zrozumiałe jest — twierdzi dziennik — że to zachowanie się wywołuje duże podniecenie w nowym porcie, skąd posterunki te są widoczne. Na fakty te można odpowiedzieć jedynie nowym apelem ludności o zachowanie spokoju. Każde nierozważne postąpienie jest niebezpieczne, gdyż może być wykorzystane na szkodę Gdańska. Taki właśnie cel zdaje się mają na widoku polskie zarządzenia.

Danziger Allgemeine Zeitung 9.III pisze, że mimo nadchodzących wiadomości, iż w kołach Ligi zdaja sobie sprawę z niezgodności z prawem akcji polskiej, koniecznem będzie zastosowanie przez prezydenta Ziehma w pełni jego energji i zręczności, aby doprowadzić do zwycięstwa tezy gdańskiej. Wniosek polski, zmierzający do przedstawienia stanowiska Gdańska w sprawie policji portowej jako „action directe" dowodzi, że wysadzenie polskiego oddziału na Westerplatte ma być wysunięte jako objekt kompensacji przy omawianiu przez Radę Ligi żądań Polski w sprawie policji portowej. Mimo, iż słuszność jest wyraźnie po stronie gdańskiej, pertraktacje w Genewie będą niezmiernie utrudnione. Rada Ligi nie będzie mogła uniknąć wydania jasnej decyzji, chodzi bowiem w tym wypadku o coś więcej niż o spór prawny. Chodzi o istnienie wolnego miasta Gdańska. Jeżeli Polska z całą stanowczością nie będzie powstrzymana i jej pogwałceniom prawa i samowoli nie będzie położony kres, to ta polityka gwałtu może doprowadzić do konfliktu na wschodzie, którego skutków nie da się nawet przewidzieć.

Neue Zürcher Zeitung 7.III w depeszy z Warszawy zaznacza, że powiększenie ochrony wojskowej polskiej nastąpiło zupełnie nieoczekiwanie. Oficjalnie motywują ten krok względami bezpieczeństwa i wogóle nadawane mu jest małe znaczenie. W pewnych kołach politycznych uważają to zarządzienie za posunięcie polityczne, którego tło jednak jest dotąd niejasne. Można przypuszczać, że rząd polski na nieoczekiwane zarządzenie Gdańska w sprawie policji portowej, postanowił odpowiedzieć podobną niespodzianką.

Prager Presse 9.III podaje wiadomość o nocie polskiej, skierowanej do komisarza Rostinga, w sprawie uznania za „action directe" zarządzenia Senatu gdańskiego co do wycofania policji portowej; ponadto przytacza komunikat P. A. T. w sprawie wzmocnienia oddziału polskiego na Westerplatte.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Pester Lloyd 9.III zamieszcza korespondencję z Polski, w której omawia nowy budżet, zaznaczając, że jest on typowym budżetem oszczędnościowym. Jedyny resort, stosunkowo nienaruszony zarządzeniami oszczędnościowemi, to M. S. Wojsk. Za utrzymaniem budżetu tego w dotychczasowej niemal wysokości wypowiedziały się nawet partje opozycyjne. Przyczynę powyższego widzi autor w nieufności narodu polskiego do przyszłego politycznego położenia Europy wschodniej, na co wpływa rozwój wypadków w Niemczech, wzmożone dążenia rewizyjne Niemiec i pogłoski o przymierzu zaczepno-odpornem niemiecko-włosko-węgierskiem. Tej ostatniej obawie przeciwdziała dawna polsko-węgierska przyjaźń, która doznaje obecnie nowego ożywienia we wspólnych rocznicach Batorego i Sobieskiego. Następnie autor artykułu omawia reformę szkół wyższych w Polsce, zaznając, że rząd polski chce odsunąć od polityki młodzież uniwersytecką, która w Polsce jest więcej rozpolitykowana niż w innych krajach i nie chce dopuścić do corocznych demonstracyj antysemickich studentów.

Cała prasa litewska z 8.III zamieszcza na głównych miejscach p. n. „Piłsudski w Wilnie" notatki identycznej treści o przybyciu marsz. Piłsudskiego do Wilna.

dzała Zieliwa w pełni tego energii i stanowczo, aby doprowadzić do zwycięstwa linii gdańskiej. Wśród polskich, niedostępny do przedstawienia stanowiska Gdańska w sprawie polityki polskiej jako „gatun dźwięku" dowodzi, że wycofanie polskiego oddziału na Westerplatte nie być wyłożone jako objekt historycznym przez orzeczenie przez Rady Ligi żadnej Polski w sprawie polityki zatargowej. Mimo, że słuszność jest wyrażana po stronie gdańskiej, przedstawiciel w Genewie była niewidoczna i nieudolna. Rada Ligi nie będzie mogła dowieść według tezy i ocenie obecnej, stanowiskiem wypowiedzianym z tym więcej niż w prawie prawnej. Chodzi o istnienie polskiego oddziału w Gdańsku. Jeżeli Polska z tych stanowisk, które nie będzie powołana i tej argumentacji uzna i zmiany nie będzie udzielać kroków, to ta polityka Gdańsku musi dopuszczać do konfliktu na wschodzie, którego skutków nie da się obecnie przewidzieć.

Neue Zürcher Zeitung 7.VIII w depeszy z Warszawy zaznacza, że powiększenie ochrony wojskowej polskiej wywołało niepokój społeczeństwa Gdańska. Oficjalnie uzasadniła ten krok względami bezpieczeństwa i wszystkie następstwa jest małe zmartwienie. W pewnych kołach politycznych uważa to zarządzenie za prawnicze. Jednak ich jednak jest doprawdy uleganie, że rząd polski nie zamierza w sprawie Gdańska w sprawie polityki zatargowej, postanowił odpowiedzieć podobnie nie wiadomo.

Prager Presse 8.VIII podaje wiadomość o wysłaniu polskiej ekspedycji do Komisarza Ligi Narodów, w sprawie ochrony Westerplatte, z powodu zamieszek przez gdańszczan na ich posterunki polskie, wzbudził przeciwko Komisarzowi P. A. T. w sprawie wzmocnienia oddziału polskiego na Westerplatte.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Berliner Lloyd 8.VIII zamieszcza korespondencję z Polski, w której wskazuje, iżby Polska nie zdołała ze swoim obecnym kierunkiem polityki zagranicznej ... wiadomo ... [illegible]

[illegible]

Gdy prasa brytyjska z 5.VIII zamieszcza na głównych miejscach ... gen. Piłsudski w Wilnie ... Piłsudskiego do Wilna.

... polski wojskowe, które wprowadzili do Gdańska.

The Daily Telegraph 8.VIII. Korespondent pisze, iż powodem Warszawy zmobilizowanej obrony wojskowej na Westerplatte wywołało po stronie gdańskiej w kołach politycznych oburzenie. Uważa się, że przewidywane zarządzenie dowodzi polsko-niemieckiego zatargu na terenie Gdańska. Pewniejszą poprawę jest sprawa, która musi rozstrzygnąć Liga Narodów, która uważa za sprawę zasadniczą, iż w Gdańsku trzeba obecnie wywiązać się z prawnych przepisów.

Daily Herald 8.VIII w lokalnej prasie pisze, iż rząd polski nie przewiduje, że chodzi na składy amunicji na Westerplatte, który był udostępniony w ... [illegible] ... rząd polski podkreśla, że ta sama ... [illegible]

The Times 8.VIII podaje depeszę z Gdańska o wzmocnieniu przez Polskę straży gdańskiej na Westerplatte, w protokole ... wystąpienie Komisarza R. P. w sprawie wysłania dodatkowej straży.

The Manchester Guardian 8.VIII podaje ... [illegible]

Gazeta Gdańska 8.VIII podkreśla, że wyraźnie ... [illegible]

Danziger Neueste Nachrichten 8.VIII pisze, iż zwiększenie załogi polskiej na Westerplatte ... [illegible]

Danziger Allgemeine Zeitung 8.VIII pisze ... [illegible]

Rytas 8.III informuje o przybyciu do Kowna w celach propagandowych kierownika żydowskiego instytutu naukowego w Wilnie, p. Szury. Dziennik podkreśla, że p. Szura wskazał na depresję ekonomiczną panującą w Wilnie, skutkiem której o otrzymaniu jakiejkolwiekbądź pracy przez inteligenta nie może być mowy.

Rytas 8.III informuje o odjeździe z Litwy goszczącej tu od dłuższego czasu wycieczki 43 kupców żydowskich z Wileńszczyzny, podkreślając, że wkrótce ma przybyć na Litwę nowa wycieczka żydowska z Wilna, złożona tym razem z 25 kupców drzewnych.

Rytas 8.III zamieszcza na czołowem miejscu p. n. „Za zlikwidowanie bolszewizmu chcą otrzymać Litwę" notatkę następującej treści: „Pułkownik łotewski Ozols na jednym ze swych odczytów publicznych, mówiąc o polityce Niemiec wobec Łotwy, oświadczył, że plan sowiecko-niemiecki podziału państw bałtyckich między ZSRR. i Niemcami wcale nie został zaniechany; nastąpiła tylko zmiana w tym kierunku, że obecnie Niemcy chcą anektować Litwę i Łotwę wyłącznie dla siebie. Niemcy miały zwrócić się do Anglji w celu uzyskania jej zgody dla tych swych zamiarów, obiecując za to zlikwidowanie przy pomocy Japonji bolszewizmu w Rosji. Z powodu tej polityki Niemiec Sowiety zaczęły orjentować się w kierunku Francji".

Siegodnia 8.III donosi z Rewla o démarche posła niemieckiego w estońskiem ministerstwie spraw zagranicznych z powodu artykułów, jakie ukazały się w prasie socjalistycznej i w której poseł niemiecki dopatrzył się obrazy kanclerza Rzeszy. Wyjaśnienia, udzielone przez zastępcę ministra spraw zagranicznych, Tofera, zostały uznane za zadawalające. Jednocześnie dziennik donosi, że w Tallinie odbyły się demonstracje antyhitlerowskie z okazji powrotu do Estonji obywateli niemieckich, którzy jeździli do Niemiec celem wzięcia udziału w wyborach do Reichstagu.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE

Lietuvos Žinios 8.III w obsz. art. rozważa ewentualne korzyści gospodarcze dla Litwy z projektowanego bloku państw bałtycko - skandynawskich. Dziennik zastrzega zgóry, że nie będzie poruszał politycznej strony tego zagadnienia, zaznacza jednak, że nie może nie podkreślić grożącego państwom bałtyckim i skandynawskim niebezpieczeństwa ze strony Niemiec, które ostrzą swoje apetyty nietylko na Polskę — jak to sądzą niektórzy Litwini, lecz również i na Litwę; nie chodzi przecież bowiem o to, czy z Litwy czy też z Polski chcą Niemcy uczynić pierwszą swoją ofiarę, — chodzi o to, że Niemcy żywią zarówno względem Polski, jak i względem Litwy te same wrogie zamiary. Co się tyczy korzyści gospodarczych projektowanego bloku dla Litwy, to dziennik uważa, że korzyści te są duże zarówno dla rolnictwa jak i dla przemysłu litewskiego. Dziennik zaznacza tylko, że w projektowanym bloku państw niepożądaną byłaby dla Litwy pod względem gospodarczym Polska. Powody, dla których Polska jest — zdaniem dziennika — niepożądana, dziennik zamierza wyjawić następnym razem.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. FRANCJA A NIEMCY.

L'Ere Nouvelle 7.III pisze: Niemcy wyobrażają sobie, iż Francja zgodzi się z faktem dokonanym stworzenia „trzeciego cesarstwa niemieckiego" i dostosuje swe postępowanie do wymagań niemieckiego nacjonalizmu. W rzeczywistości jednak Francja, skonstatowawszy bankructwo demokracji niemieckiej, będzie musiała z jeszcze większą skrupulatnością trzymać się zasady poszanowania traktatów, będących obecnie najpewniejszą gwarancją pokoju. Francja zdaje sobie sprawę z tego, że w Niemczech zaszły zmiany, lecz postara się obronić ten stan rzeczy na swą korzyść. Niechaj więc Niemcy zrozumieją, że nigdy nie zgodzi się Francja na to, ażeby traktaty pokojowe spotkał los, zgotowany konstytucji wejmarskiej.

Journal des Débats 8.III twierdzi, że tryumf Hitlera i hitleryzmu oznacza nie tylko koniec parlamentaryzmu, konstytucji wejmarskiej i wogóle demokracji, lecz przedewszystkiem jest on symbolem wzmocnienia się ekspansji niemieckiej, co może mieć doniosłe znaczenie dla losów Europy. Fakt ten nie jest niespodzianką dla tych, którzy orjentują się w psychologji narodu niemieckiego. Zresztą Niemcy nie ukrywali swych prawdziwych zamiarów, tylko że Europa nie wierzyła w urzeczywistnienie ich, ponieważ były one mało prawdopodobne. Tak więc spełniła się zasada, na której Bismarck oparł swą politykę: „można mówić prawdę, o ile się wie, że nikt jej nie uwierzy; wtedy zbiera się owoce szczerości i korzyści kłamstwa".

The Morning Post 7.III w art. wst. omawia sytuację polityczną wytworzoną w Niemczech i zapytuje, czy Hitler znajdzie w sobie zdolności potrzebne dla pracy konstruktywnej i czy zapewni on Niemcom pokój, którego tak potrzebują. Autor zapytuje również, czy okaże się on dobrym „sąsiadem" dla reszty Europy i zaznacza, że należy mieć nadzieję, że tak będzie. Jednakże uzbrajanie Stahlhelmowców — wbrew traktatowi wersalskiemu, lot do Królewca, demonstracja przeciwko Polsce, oświadczenie dr. Goebbelsa, iż granica płonie — to wszystko nie jest oznaką pokojowych intencyj. Szczęśliwie, że Polska i Francja zachowują rozsądnie spokój; należy ufać, iż tego rodzaju postępowanie hitlerowców ustanie wobec zakończenia się wyborów. Nie byłoby jednak rozsądnie zamykać oczy na fakt, iż aspiracją nowych Niemiec nie jest wcale szerzenie zasad rozbrojenia ani też bezpieczeństwa świata dla celów demokracji.

Daily Herald 7.III w art. wst. omawia sytuację w Niemczech i podkreśla, że Niemcy — po raz pierwszy od ucieczki kajzera — znajdują się pod władzą całkowicie reakcyjnego régime'u. Hitler i jego banda wygrali wybory. Właściwie jednak nie on, lecz „baronowie" i generałowie starego régime'u, którzy otaczają Hindenburga, zatrzymają w swych rękach wła-

dzę. Pomiędzy nimi a hitlerowcami może dojść do walki. Jest jednak szereg oznak, wskazujących na to, że Hitler faktycznie skapitulował, że wszystkie rewolucyjne posunięcia zostały skreślone z programu hitlerowców i że „Führer" będzie wiernym sługą pruskiej szlachty i finansistów. Autor w zakończeniu podkreśla, że mordercze bandy i histeryczna kampanja mogą wygrać wybory, natomiast nie mogą rozwiązać sprawy bezrobocia ani też zapewnić narodowi dobrobytu.

La Tribuna 7.III w art. wst. nazywa wyborcze zwycięstwo Hitlera plebiscytem, który można uważać za dalszy ciąg dzieła Mussoliniego. Hitler rozpoczął już walkę z wolnomularstwem, a opór komunistów w wyborach dowodzi, jakie niebezpieczeństwo groziło Niemcom. Zmiażdżony socjalizm chroni się w cień komunizmu; po Włoszech Niemcy kruszą demoliberalizm, prowadzący do bolszewizmu. Spółwinne z nim centrum będzie usiłowało teraz uniknąć należnych następstw, takich, jakie spotkały popolarów we Włoszech. Niemieckie koła monarchistyczne również muszą uznać dojście do władzy Hitlera. Francja zwalcza faszyzm i hitleryzm, ale prezydent Roosevelt uznał już faszyzm za przykład do naśladowania. W Hiszpanji republikanin Lerroux nazywa faszyzm nowym rządem ludu. Teraz kolej na Francję, która powinna zrewidować swą politykę.

Corriere della Sera 7.III w art. wst. nazywa faszyzm i hitleryzm nową demokracją, która umie godzić potrzeby osobnika z potrzebami narodu pod kierownictwem państwa. Dlatego zwycięstwo Hitlera powitano z życzliwością we Włoszech z powodu spólności uczuć. Socjalizm wabił masy nadziejami materjalistycznemi, a komunizm widokami represyj wobec warstw uprzywilejowanych, co nie jest trudne. Natomiast hasła socjalizmu narodowego są przeważnie duchowe. Francja niesłusznie się obawia, że hitleryzm zagraża pokojowi Europy. Ale musi się pogodzić z istnieniem narodów niemieckiego i włoskiego, bez których nie można sobie wyobrazić życia Europy. Niemcy domagają się swego miejsca na ziemi, a świat potrzebuje rewizji, i to nietylko w dziedzinie granic, ale także w dziedzinie myśli, zwyczajów, współżycia narodów i hierarchji ludów. Rewizja ta musi być pokojowa. A kto tego nie rozumie, dla tego zwycięstwo Hitlera jest ostrzeżeniem. Wielu już zdaje sobie z tego sprawę: w Anglji, Hiszpanji, Ameryce a nawet we Francji.

SPRAWA ROZBROJENIA.

The Manchester Guardian 7.III w kor. pol. pisze, że prem. brytyjski nie udaje się z żadnym nowym planem do Genewy. Panuje przekonanie, że jedynie praktycznem byłoby zarejestrowanie w konwencji takiego porozumienia, które zostało osiągnięte w poszczególnych punktach. Pomimo to, zarówno MacDonald jak sir John Simon zdają sobie sprawę, że każda konwencja będzie wymagała zgody Niemiec, zaś zgoda ta zapewne nigdy nie będzie udzielona przez Hitlera bez przyznania Niemcom prawa do natychmiastowej równości. W tym zaś wypadku Francja nie udzieliłaby swej zgody na konwencję.

The Manchester Guardian 7.III omawiając w art. wst. akcję W. Brytanji w sprawie zakazu wywozu broni pisze, że „przedsięwzięcie śmiałej decyzji" jedynie po to, by ją cofnąć po kilku dniach, nie jest najlepszym sposobem do powiększenia sobie reputacji.

The Times 8.III w kor. z Paryża pisze w związku z wyjazdem Mac Donalda i sir John Simona do Genewy, że rząd francuski przystosowany jest do najszerszej współpracy celem uratowania konferencji rozbrojeniowej od fiaska. Dotychczas nie zostało nic definitywnie postanowione co do linji postępowania w Genewie; niema jednak mowy o nowej konferencji 5-ciu mocarstw. Uważa się za rzecz bardziej prawdopodobną, że — w wypadku wyłonienia się jakiejś kombinacji — będzie nią spontaniczna współpraca pomiędzy W. Brytanją, Stanami Zjednoczonemi oraz Francją. Te trzy państwa będą starały się ująć kierownictwo w swoje ręce.

The Daily Telegraph 8.III. Kor. dypl., omawiając konferencję rozbrojeniową pisze o małem prawdopodobieństwie przyjęcia propozycji, przewidującej rozejm na okres 5-ciu lat. Taka propozycja oznaczałaby utrzymanie obecnych „nierówności" pomiędzy Francją i Niemcami na okres tego czasu. Żaden rząd niemiecki nie zgodziłby się na to, zważywszy, iż zasada równości została przyznana Niemcom przez konfernecję 5-iu mocarstw.

SYTUACJA GOSPODARCZA W STANACH ZJEDNOCZONYCH A. P.

L'Echo de Paris 8.III w art. Peritnax'a twierdzi, że nie byłoby nic dziwnego, gdyby Stany Zjednoczone A. P. poszły za przykładem Niemiec z 1931 r. i ogłosiły moratorjum w celu wstrzymania ucieczki rezerwy złota i tezauryzacji. Sytuacja Niemiec w 1931 r. była bez porównania gorsza od obecnej sytuacji Stanów Zjednoczonych A. P., ponieważ pokrycie marki było daleko niższe, niż obecne pokrycie dolara, wynoszące ponad 50 procent. Zachodzi tylko pytanie, czy naród amerykański wykaże taką samą cierpliwość i konsekwencję postępowania, jak naród niemiecki.

SYTUACJA GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Izwiestja 6.III stwierdzają w art. wst., że członkowie gospodarstw kolektywnych odnoszą się z nieufnością do gospodarzy indywidualnych. Ten stan rzeczy, zdaniem dziennika, jest szkodliwy z punktu widzenia interesów socjalizmu, bowiem zniechęca do twórczej pracy włościan, którzy nie przystąpili do kołchozów. Kierownicy miejscowych organizacyj komunistycznych winni wyjaśniać na zebraniach publicznych różnicę, jaka zachodzi pomiędzy gospodarzami indywidualnymi, spekulantami i tymi, którzy istotnie pracują i którzy prędzej, czy później również przystąpią do kołchozów.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 6 i 7.III (lud.) w obszernych artykułach omawia zjazd ludowców, który odbył się ostatnio w Kownie. Dziennik przytacza m. inn. przemówienie przywódcy stronnictwa ludowców, Sleževiciusa, który nawoływał przybyłych na zjazd licznych przedstawicieli oddziałów stronnictwa do wytężenia wszystkich sił w kierunku konsolidacji ludowców litewskich, a to w celu przeciwstawienia się dyktaturze wewnątrz kraju, jak również w celu przygotowania kraju do odparcia rewizjonistycznych zakusów Rzeszy niemieckiej, które zostały wzmożone w związku z dojściem Hitlera do władzy.

Rytas 6 i 7.III (ch. dem.) podkreśla, że na zjeździe ludowców doszło do ostrego starcia pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami współpracy z narodowcami w celu utworzenia zjednoczonego frontu przeciwko ch.-demokracji. Dziennik zaznacza, że w rezultacie tego starcia przywódca zwolenników porozumienia z narodowctmi, Kvieska, musiał opuścić zjazd, widząc wśród zebranych przedstawicieli oddziałów ludowców kategoryczny opór przeciwko jakiejkolwiekbądź współpracy ze stronnictwem rządowem. W zakończeniu dziennik dodaje z zadowoleniem, że usunięcie ze stronnictwa ludowców elementu, propagującego walkę przeciwko ch.-demokracji, przyczyni się jedynie do żywotniejszej działalności stronnictwa.

Lietuvos Aidas 7.III (rząd.) w artykule, omawiającym przebieg zjazdu ludowców, podkreśla odniesienie całkowitego zwycięstwa przez grupę b. premjera Sleževiciusa, wypowiadającą się za ostrą opozycją przeciwko rządowi. Dziennik zaznacza, że ludowcy — zwolennicy współpracy ze stronnictwem rządowem zostali „wygwizdani".

Lietuvos Žinios 6.III w obsz. notatce informuje, że duchowieństwo litewskie w d. c. jest przeciwne poświęcaniu sztandarów organizacyj rządowych. Dziennik podkreśla, że ostatnio otrzymał naganę sprzyjający narodowcom ks. Tumas, który poświęcił sztandar jednej z organizacji narodowców. Dziennik dodaje w końcu, że arcybiskup i biskupi litewscy wypowiedzieli się na ostatnim zjeździe przeciwko poświęcaniu sztandarów organizacyj rządowych.

RÓŻNE.

Cała prasa francuska z 6.III podaje notatki o wyprawie „Polonji", balonu kulistego Hinkego i Burzyńskiego, któremu udało się dosięgnąć granicy stratosfery.

La Nation Belge 5.III przytacza za „Gazetą Polską" wiadomość o wzniesieniu się balonem kulistym do wysokości 10.000 metrów lotników poruczników Hinkego i Burzyńskiego.

Magyarország 26.II podaje wiadomość, że w gmachu węgierskiego Muzeum Narodowego odbył się odczyt bar. Nyáry'ego o znaczeniu zwycięstwa wiedeńskiego dla całego chrześcijaństwa, a szczególnie dla Polski i Węgier.

Daily Herald 7.III pisze, że delegacja duńska, która przybyła do Londynu, spodziewając się podpisania traktatu handlowego z Anglją, przygotowuje się do powrotu, gdyż jej wizyta okazała się bezowocną.

La Tribuna 9.III w koresp. z Wiednia, opisując przygotowania do uczczenia 250 rocznicy oswobodzenia Wiednia od nawały tureckiej, zauważa, że zbyt wierne przedstawienie oswobodzenia może wywołać komplikacje polityczne. Z jednej strony, Turcja może uczuć się obrażoną, a z drugiej podkreślanie pomocy polskiej może podrażnić uczucia niemieckie i nastroje kół nacjonalistycznych Austrji. Korespondent zauważa, że po 250 latach Jan Sobieski i Kara Mustafa stają się ponownie osobistościami aktualnemi, wobec czego rząd austrjacki ma zamiar zarezerwować sobie definitywne ustalenie programu obchodu tej rocznicy.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.